

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8444 J5
Warszawa, dn. 16. stycznia 1922 r.

Oddział II.
№ 1213 /II. Inf/II/d/3

DO
GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZ.WODZA

TAJNE

w Warszawie.

W załączeniu przesyłam wyciąg z raportu Attache Wojsk.P.P.
w Bukareszcie z 30/XII.1921.

1 załącznik:

Otrzymują:
Gen.Adjur.Nacz.Wodza
Szef Sztabu Gen.
Gabinet Ministra
Biuro Ścisłej Rady Wojennej
Ref.Wschód.

Szef Oddz.II.Szt.Gen.

Ppłk.p.d.Szt.Gen.

ADJUTANTURA
NACZELNEGO WODZA
8444 J5
Wpłynęło dn. 10. I. 1922 roku
Wyszło dn. — — — — roku
Załączników — — — —

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

1159/21 d.c.

SPRAWY WEWNĘTRZNE

Nawiazując do mego poprzedniego raportu, jak było do przewidzenia, Take Ionescu udało się wykorzystać odpowiedni moment i stworzyć nowy gabinet składający się prawie wyłącznie z jego ludzi, z małymi wyjątkami prawie zupełnie nieznanymi na szerszej arenie politycznej. Skład gabinetu jest następujący :

- Take Ionescu - premier i Minister Finansów *minister oświaty w gabinecie*
- Mihail Vladescu - Minister spraw państwowych, był rektor Uniwersytetu w Bukareszcie, ostatnio przewodniczący Ligi Kulturalnej. *całkowicie*
- D.G. Derussi - Minister Spraw zagranicznych, był sekretarz generalny M.S.Z., fachowiec, nie odznacza się zbyt wielkimi zasługami ani zdolnościami, ciężki w zadawaniu spraw, kreatura przypadkowo wysunięta przez Take Ionescu, która ślepo wykona wszystkie jego zadania i polecenia. Pobyt jego w gabinecie jest przejściowy do chwili oddania tego stanowiska poważniejszemu kandydatowi, zresztą już dziś mówi o wysłaniu go jako ministra do Iaryza.
- Stelia Popescu - Minister sprawiedliwości, prawnik ostatnio współpracownik dziennika "Universul" Homo novus.
- Caius Brediceanu - Minister Transylwanii, był delegat w Versailles mało znany, udział w życiu polit. nie przyjmował.
- Lucasiewici - Minister robot publicznych, b. sekretarz ministerjum spraw państwowych, urzędnik.
- Ioan Camaresecu - Minister spraw wewnętrznych, b. prefekt pow. Durostor, b. komisarz rządu przy armji ros. w Mołdawji, dobra reputacja, poważny.
- Generał Holban - Minister wojny, b. gubernator podczas okupacji Bukaresztu, rzekomo, zwolniony z tego stanowiska z powodu nadużyć. Ostatnio inspektor wyszkolenia. Osobisty przyjaciel Take Ionescu. Bardzo energiczny.
- C. Xeni - Minister opieki społecznej, dziennikarz, prawnik, zupełny homo novus.
- C. Mironescu - Minister oświaty, profesor uniwersytetu, b. vice-prezydent Senatu.
- Mitru Dumitrescu - Minister rolnictwa, b. vice-prezydent w parlamencie, adwokat, przyjmował wybitny udział w opracowaniu reformy agrarnej.
- inz. Konst. Cihodariu - Minister komunikacji, specjalista kolejowied, wybitny inżynier z ramienia rządu dłuższy czas przebywał w Ameryce i Anglii w sprawach kolejowych.
- D. Demetrescu - Braiła - Minister sztuki i sztuki.
- Cromolu - Minister przemysłu i handlu, fachowiec.
- Minister dla Bukowiny i Besarabji jeszcze nie naznaczeni.

Wobec tego, że Take Ionescu nie posiada swej partji i nie może być poparty przez obecny skład parlamentu. Król w obawie, że parlament wyrazi votum nieufności i w obawie nowych komplikacji, zawiesił czynności parlamentu do 17. stycznia, co wywołało wybuchy oburzenia opozycji i avereskanców. Averescu wydał manifest wychwalający działalność poprzedniego rządu. W manifestie tym otwarcie występuje przeciwko koronie i antykonstytucyjnej postępowaniu króla. Prasa jednogłośnie twierdzi, że nowy gabinet jest tylko tymczasowym i jego ukonstytuowanie bynajmniej nie rozwiązuje kryzysu rządowego, który w dalszym ciągu ma ostre formy. Prasa liberalna wydaje się mniej atakować Take Ionescu jest to więc jeszcze jednym dowodem, że między Take Ionescu i Bratianu jest cicha umowa, mająca na celu przekazanie władzy w odpowiedniej chwili lub stworzenie pewnego modus vivendi, wg. którego liberali mogli by się pogodzić z Take Ionescu. Natomiast prasa konserwatywna ostro napada na obecny rząd i liberałów, popierając tworzenie antyliberalnego bloku wszystkich partji celem nie dopuszczenia liberałów do władzy. Blok ten może mieć pewne powodzenie, o ile naturalnie, nie uda się Take Ionescu go zrobić.



1159/21 a.c.

Temino zamknięcia parlamentu, poszczególne liderzy partji prowadzą gorętsze pertraktacje, mające za celu utworzenia bloku antyliberalnego, co silnie niepokoi Bratianu. Toteż już dziś można śmiało powiedzieć, że objęcie rządów przez liberałów nie jest tak bliskie jak by się zdawało, będą więc oni szukać sposobów, by prolongować życie obecnej formacji rządowej z Take Ioneską na czele. Fakt popierania ^{przez Take Ioneskę} Sibiulescu, gubernatora Banku "National", którego kadencja kończy się, (wybitnego liberała) również dużo daje do myślenia. Serwane ostentacyjnie pertraktacje transylwańczyków z liberałami rzucają p. Maniu i Vajde-Voievodę w objęcia bloku antyliberalnego. Partja narodowa transylwańska twierdzi, że ukonstytuowanie nowego rządu nie tylko nie zakończy kryzysu, lecz zadać cię parlamentaryzmowi, czas zamknięcia parlamentu posłuży, twierdzą oni, dla zapewnienia sobie przez Take Ioneskę niezbędnej większości w parlamencie. O ile rzeczywiście uda się Take Ionesce doprowadzić do powrotu opozycji i przeformować głosowanie reformy wyborczej, to utrzymanie się jego rządu na pewien czas jest zapewnione. W programie rządowym Take Ionescu sam zapowiada, że jego rząd nie jest rządem partji, ma tylko misję spowodować powrót opozycji do parlamentu skłócić głosowanie ustawy elektoralfnej i finansowej. Trudno jeszcze dziś osądzić jaki obrót wezmą sprawy, gdyż w kotle partyjnym wro nieustanna gorętsza robota przy całym szeregu różnych kombinacji bloków i porozumień, które ciągle są arywane i ponownie nawiązywane. Sądzę, że obecny gabinet ma dużo danych utrzymania się przynajmniej do wiosny przy zamianie niektórych ministrów przez ludzi z łona liberałów, może nawet transylwańczyków. Kombinacja ta jest najprawdopodobniejsza, o ile naturalnie nie będzie katastrofy przy wznowieniu sesji parlamentarnych, sądząc jednak, że spryt Take Ioneski potrafi uchronić się przed tego rodzaju katastrofą i zapewni sobie większość opozycji, co do awerskenców, to bezwzględnie znajdzie się wielu renegatów, a sprawa materialna również nie może odegrać tu rolę.

Kotwy, jakie spowodowały dotychczas do władzy Take Ioneski, wydają mi się być następujące: 1/ Wykorzystanie sprytnie momentu do wycofania się z rządu Avereski w chwili, gdy ostatni wystąpił przeciwko Koronie. Jest to poparcie Króla i rozbiście rządu. Rolę tę, jako wojskowy, winien był wcielić odegrał gen. Rascanu. Rzekomo Król nie dwuznacznie zgodził się na niego poparcia, jednak gen. Rascanu uznał za stosowne nie tylko nie walczyć Korony w obronę, lecz domiślnie o tem... Averesce. Z tego powodu doszło, podobno, do ostrej scysji między Królem i Rascanu. Z tej chwili skorzystał Take Ionescu i odegrał rolę obrońcy Korony. 2/ Silne poparcie skorzystał Take Ionescu i odegrał rolę obrońcy interesów entente'y i zapewnienie utrzymania tego kierunku. 3/ Niemożliwość objęcia w obecnej chwili rządów przez Bratianu, rzekomo w tym kierunku przedstawicielstwo francuskie wywierało silne wpływy. 4/ Sytuacja w Grecji i możliwość powrotu Venizelosa stwarzająca pewne obawy co do utrzymania korony dla księżniczki Elżbiety. Jedynym człowiekiem, którego łączą przyjacielskie stosunki z Venizelosem jest Take Ionescu. Korona więc chce wykorzystać te stosunki osobiste Take Ionescu dla upewnienia się co do przyszłości ks. Elżbiety.

Charakterystyczną jest jednak rzeczą, że z chwilą objęcia rządów przez Take Ioneskę, stabilizowany poprzednio przez Tituleske kurs leja w Paryżu, w ciągu tygodnia nie był wcale notowany, a obecnie spadł do 8, poinformowane osoby twierdzą, że spadnie on aż do 5, co oczywiście będzie katastrofalnym objawem dla kraju.

Skandaliczny Nowy rząd energicznie protestuje przeciwko postępowaniu niektórych poprzednich ministrów, którzy z własnej inicjatywą, odchodząc, wydali albrzymie gratyfikacje wszystkim swoim urzędnikom. Averescu zaś, w dniu odejścia, pobraną z kasy państwowej 165 tybrana dla celów propagandy partji ludowej. Skandal ten jest szeroko komentowany przez prasę, rzekomo, rząd nosi się z zamiarem odroczenia tych sum z poszczególnych byłych ministrów.

Niektóre dzienniki *Newscomer i progres* już no - *how ser* wzięte stworzyły *kompanie* przeciwko *miszom* *wojakom* *rumunskiemu* *gospodarce*.

PLESUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

1152/21. d.c.

twierdząc, że nie dają one żadnych korzyści państwu, że wyskani generałowie i pułkownicy nie nie robią, pobierając olbrzymie sumy, n.p. szef misji wojskowej w Berlinie pobiera 150 tysięcy marek niemieckich miesięcznie; generał, mający za zadanie wyszukanie grobli poległych wojskowych rumuńskich na granicach kraju otrzymuje przeszło 300 tysięcy marek niemieckich miesięcznie, a szef misji w Wiesbaden ma około 60 sekretarzy-synekursystów etc.

RATYFIKACJA KONWENCJI HANDELWYJ POLSKO-RUMUŃSKIEJ: Ministerjum spraw zagranicznych rumuńskie podało do wiadomości tut. Poselstwa, że rząd pragnąłby zmienić dodatkowy protokół konwencji, artykuł dotyczący uprzywileżowań celnych. Ministerstwo pragnęłoby pertraktować w tej sprawie z Ministrem Skarbnym. Przed zmianą tego artykułu konwencja nie będzie ratyfikowana.

w z.

Porucznik.

